

Dr Wendy L. Widder, Daniel, sesja 11, Daniel 8, Boża smycz na zło

© 2024 Wendy Widder i Ted Hildebrandt

To jest dr Wendy Widder podczas jej nauczania na temat Księgi Daniela. To jest sesja 11, Daniel 8, Boża smycz na zło.

W tym wykładzie znajdujemy się w ósmym rozdziale Księgi Daniela, który zatytułowałem Boża smycz na zło.

Okazuje się, moim zdaniem, że podstawową pocięgą tego, co ta wizja oferuje Danielowi, jest to, że Bóg trzyma zło na smyczy. Kiedy dotrzemy do 8. rozdziału Daniela, wracamy do języka hebrajskiego. Prawdopodobnie już pamiętasz, że księga zaczynała się w języku hebrajskim. Rozdział pierwszy był w języku hebrajskim, a kiedy dotarliśmy do rozdziałów od drugiego do siódmego, przeszliśmy na aramejski.

To właśnie w języku aramejskim mieliśmy chiastyczną strukturę zapewniającą kluczowe tematy księgi, a właściwie pewne zachęty i tematy, które przeniosą nas do reszty księgi, czyli do apokaliptycznych rozdziałów, w których Daniel widzi cztery wizje. Kiedy więc dotrzemy do 8. rozdziału Daniela, wracamy do języka hebrajskiego. Kolejna zmiana, która ma miejsce w tym rozdziale, choć nie jest tak zauważalna, jeśli jej nie szukasz, to fakt, że wszystkie rozdziały od drugiego do siódmego mają miejsce w Babilonie lub Medo-Persji.

Są osadzeni na wygnaniu. W rozdziałach od ósmego do dwunastego, gdy sam Daniel nadal mieszka w tym miejscu na wygnaniu, ma wizje, które dotyczą jego ludu, gdy powróci do tej ziemi. Zatem pod wieloma względami można myśleć o tych rozdziałach jako o akcjach osadzonych w odrodzonej ziemi Izraela, mimo że sam Daniel, według niego, nadal przebywa w Babilonie.

Jest to więc znacząca zmiana. Skupiają się na wszystkich czterech wizjach, które ma Daniel, więc ma cztery wizje, rozdział ósmy jest pierwszym, rozdział dziewiąty, rozdziały od dziesiątego do dwunastego i miał wizję tutaj, w rozdziale siódmym. Zatem w tej sekcji znajdują się trzy wizje.

Ups, tak, naprawmy to. Ma trzy wizje, ale w sumie ma cztery wizje i wszystkie dotyczą życia w tej krainie, chociaż rozdział siódmy ma znacznie bardziej kosmiczny charakter. A zatem przebywa w Babilonie w Persji i widzi, co dzieje się w tym kraju.

W tych wizjach zakres Daniela będzie naprawdę stopniowo się zawężał. Tak więc w rozdziale siódmym słyszeliśmy trochę o tym ucisku świętych i słyszeliśmy o tym, jak długo to będzie trwało przez czas, czasy i pół czasu, do czego wrócimy, kiedy dojdziemy później i pojawia się ponownie. I był ucisk ze strony tej małej, róg.

Rozdziały ósmy, dziewiąty i od dziesięciu do dwunastu powrócą do tego samego tematu, ale z większą szczegółowością i większym skupieniem. Można więc niemal myśleć o tych wizjach jako o pogłębianiu tego konkretnego tematu, którym w rzeczywistości będzie świątynia, odrestaurowana, ponownie poświęcona lub przywrócona świątynia, druga świątynia. A najbardziej konkretnie, będzie to dotyczyć okresu, w którym Antioch IV, za chwilę tu wrócimy, i który zbezczeszczył świątynię, nazywa się to obrzydliwością spustoszenia.

Jest to zatem kluczowe wydarzenie, na którym skupiają się wszystkie te wizje. To jest ich najbliższe odniesienie historyczne, ale myślę, że pod wieloma względami widać, że sięgają jeszcze dalej. Masz więc wiele rzeczy, do których może się to odnosić.

Jednak najbliższym i najbardziej bezpośrednim odniesieniem do tego, co widzi Daniel, są prześladowania i profanacja świątyni w Antiochii w II wieku p.n.e. To szeroki przegląd. Zanim przejdziemy do szczegółów tej wizji, chcę dokonać krótkiego przeglądu, może nie tak szybkiego, okresu, którego dotyczy ta wizja, oraz kontekstu, w jakim się to dzieje.

Zatem krótka recenzja. Zaczęliśmy tam, od Genesis, daleko stąd, po drugiej stronie planszy. Doszliśmy do podziału królestwa w 922 r., Królestwo Północne wpada w ręce Asyrii w 722 r.

Królestwo Południowe przetrwało do roku 587, kiedy to przypadło Babilonowi. A potem jesteśmy w okresie wygnania. To jest sceneria Księgi Daniela.

Daniel przebywa na wygnaniu w Babilonie. W 539 r. Cyrus Persowie wydali dekret, na mocy którego grupy ludzi wziętych do niewoli, nie tylko Żydów, ale grupy ludzi, mogły wrócić do swoich ojczyzn. Mogliby nawet otrzymać fundusze na odbudowę swoich miejsc kultu.

Zatem wielu Żydów powraca. Jest to zapisane u Ezdrasza i Nehemiasza. Odbudowują świątynię i poświęcają ją w 515 r.p.n.e. Rozpoczyna się okres Drugiej Świątyni, kiedy Druga Świątynia jest wzniesiona, zbudowana i poświęcona.

Okres Drugiej Świątyni będzie trwał tak długo, jak długo będzie ona istnieć, czyli do roku 70 n.e., kiedy zostanie zniszczona przez Rzymian. Zatem cały ten okres, okres Drugiej Świątyni. Kilka innych rzeczy dzieje się w okresie Drugiej Świątyni i w inny sposób możemy to rozbić na mniejsze elementy.

Według mnie 420 to Księga Malachiasza. Trudno jest randkować. Istnieją co do tego różnice zdań, ale w tej okolicy jest ich około 420.

Jest to więc zamknięcie lub koniec kanonu Starego Testamentu. Koniec okresu, który przypomina. Malachiasz 420.

Kiedy nabrały tempa wydarzenia Nowego Testamentu? Cóż, wraz z narodzinami Jezusa i Ewangelie odnotują, że zostało to napisane pod koniec pierwszego wieku. Mamy więc ten okres międzytestamentowy od końca Starego Testamentu do początku nowego okresu międzytestamentowego. W tym czasie mamy także przemarsz imperiów światowych.

A więc tutaj był Babilon, a wcześniej Asyria. Światowe imperium perskie rozpoczęło się w roku 539. Trwało aż do powstania Aleksandra Wielkiego w roku 332 p.n.e.

Następnie przechodzimy do okresu greckiego, zwanego szerzej okresem hellenistycznym. Trwało to aż do roku 63 p.n.e., kiedy to Rzymianie wspięli się na szczyt. Potem mamy epokę rzymską, która trwa aż do upadku Rzymu.

To tylko w odniesieniu do imperiów światowych, aby dać wam wgląd w to, gdzie jesteście. Teraz, w okresie hellenistycznym, Aleksander Wielki umiera wkrótce po wejściu na szczyt. Umiera i nie ma realnego spadkobiercy.

Zatem jego ogromne imperium jest podzielone między co najmniej czterech generałów. Jedyni dwaj, na których nam zależy, to Seleukos i Ptolemeusz. Seleukos sprawował kontrolę nad Syrią.

O, podoba ci się moja mapa, wiem to. Jest Morze Śródziemne i Nil. Przerośnięta ziemia Palestyny.

Syria jest na północy. Egipt leży na południu. To są Seleucydzi.

To są Ptolemeusze. I tak przez cały ten okres od około 332 do 140 roku p.n.e. będziemy mieli przeciąganie liny pomiędzy Seleucydami a Ptolemeuszami toczącymi wojnę o ziemię Palestyny. Zatem Izrael utknął pośrodku tych imperiów.

A więc takie są rządy Seleucyda Ptolemeusza w Palestynie. Teraz możemy uzyskać jeszcze bardziej szczegółowe informacje. Okres, na którym najbardziej nam zależy w odniesieniu do wizji Daniela, to konkretny władca Seleucydów o imieniu Antioch IV Epifanes. Myślę, że doszedł do władzy w latach 170-tych.

Ale najbardziej znany jest z tego, co wydarzyło się w 167 rpn.e, kiedy upoważnił swoje wojska do zbezczeszczenia Świątyni Jerozolimskiej i siania spustoszenia wśród Żydów w Jerozolimie. To było w roku 167. Trzy lata później mieliśmy udane powstanie grupy rodziny i jej zwolenników, buntu Machabeuszy, rodziny Hasmoneuszów.

W 164 r. odzyskali świątynię i ponownie ją poświęcili, świętując lub inicjując to, co obecnie jest świętem Chanuki. A około dwie dekady później faktycznie mamy w Izraelu ponownie niepodległe państwo pod rządami dynastii Hasmoneuszów, tylko na ten krótki okres czasu. Są niezależnym państwem rządzonym przez Hasmoneuszy.

63 kładzie temu kres. Rzym przejmuje kontrolę i wtedy przechodzimy do Nowego Testamentu. To jest więc Twoje szerokie spojrzenie.

Postaram się pamiętać o pozostawieniu tego na tablicy, abym nie musiał go odtwarzać. Będziemy do tego wracać kilka razy, przeglądając ostatnie rozdziały Księgi Daniela. Chcę więc spojrzeć na tę wizję w podobny sposób, jak zrobiłem to z wizją z rozdziału 7. Organizuję ją więc w pewien sposób nieco inaczej niż robią to niektórzy inni komentatorzy i uczeni .

Oparłem go na organizacji wywodzącej się z Księgi Objawienia i na pewnym kluczowym języku używanym do wywoływania wizji i grupowania ich w indywidualne wizje i bloki wizji. Tak więc w rozdziale 8 widzę trzy blokady widzenia. To są więc główne grupy.

W obrębie tych głównych grup znajduje się wiele mniejszych lub indywidualnych wizji. Pierwszy to wersety od 1 do 4. Drugi to wersety od 8 do 9. Trzeci to wersety od 5 do 14. Trzeci to wersety od 15 do 27.

To są trzy bloki wizji, na które będziemy patrzeć, przechodząc przez tę wizję. W porządku, przejdźmy więc do pierwszego bloku wizyjnego. To są wersety od 1 do 4. Nazywam to blokadą wizji, wizją dwurożnego barana.

W trzecim roku panowania króla Belszaccara ukazało mi się, Danielu, widzenie, podobne do tego, które mi się ukazało na początku. I widziałem w widzeniu, a gdy widziałem, byłem w Suzie, cytadeli, która jest w prowincji Elam. I widziałem w wizji, że jestem nad kanałem Ulai.

Podniosłem oczy i ujrzałem, a oto baran stojący na brzegu kanału. Miała dwa rogi i oba rogi były wysokie, ale jeden był wyższy od drugiego. A ten wyższy pojawił się jako ostatni.

Widziałem barana szarżującego na zachód, północ i południe. Żadna bestia nie mogła stanąć przed nim i nie było nikogo, kto mógłby wybawić go z jego mocy. Zrobił, co chciał i stał się wielki.

To pierwszy blok. I będziemy mówić o czterech indywidualnych wizjach, które Daniel widzi tutaj. Pierwsza z nich to właściwie dwie pierwsze związane z czasem i miejscem, które nazywamy czasoprzestrzennym odniesieniem wizji.

W rzeczywistości nie jest to część wizji, ale wyznacza dla niej kontekst. Zatem odniesienie czasoprzestrzenne zobaczy siebie w Suzie i zobaczy siebie wzdłuż Ulai. Wzdłuż kanału.

Trzecią rzeczą, o której mówi, jest pojawienie się barana, dwurożnego barana. Następną rzeczą, którą raportuje, jest aktywność tego barana. To jest werset 3, a to jest werset 4. Och, jest jeszcze jeden, przepraszam.

Nie, nie ma. W porządku, więc jeśli chodzi o czasoprzestrzenne odniesienie dla tej wizji, powiedziano nam, że dzieje się to w trzecim roku Belszaccara. Akcja rozdziału Daniela 7 rozgrywa się w pierwszym roku panowania Baltazara.

Zatem podążamy kolejno za tą wizją, ale wciąż jesteśmy w tej większej, zaburzonej chronologii. Wracamy więc do chronologii rozdziałów narracyjnych, która prowadziła nas od trzeciego roku panowania Jehojakima, na początku panowania Nabuchodonozora, aż do pierwszego roku Cyrusa. Wracamy więc do pierwszego i trzeciego roku panowania króla Baltazara.

Jeśli jest to dosłowne odniesienie do trzeciego roku panowania Belszaccara, a nie tylko coś, co oznacza niedługo po przejściu władzy lub niedługo po rozpoczęciu jego panowania, to byłby to rok 550 p.n.e. i mniej więcej wtedy Cyrus ustanowił Medo-Perski, wspólne imperium medo-perskie po uzyskaniu przez niego niepodległości od mediów. Jest tam cała historia, którą zamierzamy pominąć ze względu na czas i uproszczenie. Ale ta seria wydarzeń ostatecznie doprowadziła do końca Babilonu, który był początkiem końca wygnania Izraela.

Jest to zatem istotne w kontekście tego, co widzi Daniel. Jak powiedziałem w rozdziale 7, myślę, że jednym ze skutków tej formuły daty, tego umiejscowienia w okresie panowania Belszaccara, jest to, że przypomina nam o królu, który był tak przeciwny, arogancki i wyzywający wobec Boga. A zatem akcja rozgrywa się podczas tego panowania i wiemy, co przydarzyło się Belszaccarowi, było to złowieszcze i złe przecucie, a Belszaccar służy, jak sądzę, za prototyp tego bluźnierczego, aroganckiego króla, który wyzywająco podniesie pięść przeciwko Bóg Izraela.

Był z tego pierwszy, a teraz zobaczymy jeszcze gorszych królów, którzy po nim pójdą. W pierwszym stwierdzeniu Daniela znajduje się również interesująca uwaga, że dzieje się to po wizji, którą widziałem jako pierwszą, lub po tej, którą już widziałem. Zatem łączy tę wizję z wizją z rozdziału 7, którą większość uczonych traktuje jako wskazówkę, że powinniśmy czytać te rzeczy razem.

Są powiązane. Sam Daniel je relacjonuje. Gdzie więc był, kiedy miał tę wizję? Najpierw widzi siebie w Suzie, cytadeli lub twierdzy, która znajduje się w prowincji Elam.

A potem mówi nam, że jest nad kanałem, potem widzi tego barana i prawie masz wrażenie, że to ta kamera wideo po prostu filmuje Susę, Elam, OK? Teraz jesteśmy na brzegu rzeki, która wpływa i zwięża się w miejscu, w którym znajduje się Daniel. W owym czasie, gdy Daniel miał wizję, Susa nie była zbyt znaczącym miejscem. Jest to więc stosunkowo nieznaczące.

Zostało podbite przez Asurbanipala w połowie VII wieku p.n.e. i aż do czasów Daniela pozostawało stosunkowo nieistotne. Docelowo zostanie rozbudowane i stanie się bardzo ważnym miastem Imperium Perskiego. Pierwszy historycznie odnotowany Dariusz, Dariusz I, w 521 r. odbuduje Suzę na swoje miasto-twierdzę, a także będzie pełnił funkcję jego stolicy administracyjnej.

Ostatecznie staje się to bardzo ważne. W czasie, gdy Daniel miał tę wizję, nie była ona zbyt znacząca. Jest to znaczące miejsce dla tej wizji, ponieważ Daniel widzi w Suzie barana, który reprezentuje – jak anioł powie nam później – Imperium Medo-Perskie.

W tej wizji naprawdę nie ma mowy o Babilonie. Babilon po prostu nawet nie jest jego częścią. Chociaż Daniel ma wizję, jest w Babilonie, prawda? Żyje on za panowania Belszaccara, ale w jego wizji nie ma symbolicznego przedstawienia Babilonu, co jest właściwe, ponieważ w czasie, gdy te wydarzenia rzeczywiście mają miejsce, Babilonu już nie ma.

Zostanie rzucone wyzwanie i pokonane. Czy Daniel nie śpi podczas tej wizji? To pytanie zawsze zadajemy sobie, czytając o tych wizjonerskich doświadczeniach. Czy prorocy i widzący byli fizycznie w tym miejscu? Czy byli w jakimś transie? Co się dzieje? Wygląda na to, że Daniel jest na miejscu, mimo że zwykle przebywa w Babilonie, prawda? To trzeci rok Belszaccara.

Właśnie tam by był. Ale z jakiegoś powodu jest w interesach? Nie wiem. Czy duch uniósł go za włosy, tak jak zrobił to w przypadku Ezechiela, i zaciągnął go do Suzy? Nie wiemy, ale przypuszczamy, że być może rzeczywiście tam jest.

Nie wiem. Mógł tam być. Mógł być w transie.

Mógł znajdować się w jakimś stanie świadomości, którego nie chcę próbować wyjaśniać. Ale na potrzeby tej wizji powinniśmy myśleć o Suzie. To tam on jest.

Zatem podnosi wzrok, co jest bardzo powszechnym sposobem na rozpoczęcie, coś, co widzisz w wizji. Spojrzałem i henei. Henei to słowo, które znajdziesz w starym, dobrym Królu Jakubie, prawie zawsze tłumaczone jako oto lub oto.

To wspaniałe hebrajskie słowo, które może być naprawdę trudne do oddania w sposób zrozumiały dla ludzi. Myślę, że w większości tej wizji chodzi o wyrażenie

pewnego rodzaju zaskoczenia. Jak, co? Co to jest? W dalszej części wizji jest jedno miejsce, w którym będzie to oznaczać coś innego.

Ale Daniel w pewnym sensie to wyraża, och, nie tego się spodziewałem. Czego więc nie spodziewa się zobaczyć? Baran. Ten samotny baran wzdłuż szlaku wodnego Cytadeli.

A ten baran ma dwa rogi i mówi, że jeden jest dłuższy od drugiego. A teraz pamiętajcie, rogi są symbolami władzy i mogą również, a barany są często używane w Starym Testamencie jako symbole przywódców lub władców. Mamy więc tutaj figurę władcy z dwoma długimi rogami.

Jeden jest dłuższy od drugiego. Wygląda na to, że jeden z nich pojawia się później niż drugi. Nic dziwnego, że jest trochę zaskoczony.

To dziwna rzecz. Więc to właśnie widzi. Pojawia się baran, a następnie w kolejnej indywidualnej wizji opisuje, co ten baran robi.

Więc widzi, jak ten baran szarżuje. To chyba nie tylko, no wiesz, on biegnie. Prawdopodobnie atakuje i gryzie inne zwierzęta.

Idzie na zachód, północ, południe, nie wspominając o wschodzie, i biegnie na tych pretendentów, bodzi ich. Nie mamy żadnych szczegółów na temat tego, kim byli ci pretendenci. Nie opisano innych bestii.

W wizji nie ma to znaczenia. Ale to jest interesujące. Najwyraźniej często atakował.

Mówi, że nie ma kogo ratować. Zastanawiam się więc, czy Daniel widział, jak zwierzęta próbowały ratować i że im się to nie udało? Pozostawia wiele luk w tym, co opisuje. Podsumowuje tę działalność barana stwierdzeniem, że zrobił, co chciał, i stał się wielki.

Inne tłumaczenia powiedzą, że zrobił, co chciał, i wyolbrzymił się. Będziemy słyszeć ten język wielokrotnie w pozostałych wizjach Daniela. Jest to więc słowo kluczowe, wyrażenie, które będzie stale pojawiać się.

Usłyszymy także powtórzenie stwierdzenia, że żadne zwierzę ani żadna bestia nie jest w stanie się przed nim stanąć. Nie miał konkurentów. I usłyszymy, że nie było nikogo, kto mógłby wybawić z jego rąk.

Więc słuchaj tych rzeczy, kiedy będziemy. Ustanawiają wzorce, wzorce władzy i wzorce konfliktów, które stają się coraz większe w miarę realizacji wizji. To jest pierwszy blok widzenia, najkrótszy.

Drugim blokiem widzenia jest koza. To się nazywa, mam na myśli kozę, samiec kozy, w różnych tłumaczeniach. Niektórzy nazywają go kozłem Billy, niektórzy nazywają go kozłem kudłatym, jeszcze inni nazywają go kozłem.

Wybierz, co chcesz. Dla zabawy nazwę go kudłatym kozą. To jest jego wizja, blok wizji dotyczy kudłatego kozła lub kozła kóz, dosłownie jest to, co jest tam napisane.

A w nim ma kilka różnych indywidualnych wizji. Właściwe notatki są tutaj. Ma trzy indywidualne wizje.

W pierwszym, czyli w wersetach 5 i 6, widzi pojawienie się kozła. W wersetach od 7 do 12 jest świadkiem szaleństwa kozła. A następnie w wersetach od 13 do 14 podsłuchuje dialog pomiędzy świętymi.

Zatem blok wizji zaczyna się w wersecie 5 i trwa przez 14. Pozwólcie, że to dla nas przeczytam. Gdy się nad tym zastanawiałem, oto kozioł przybył od zachodu po całej ziemi, nie dotykając jej.

A kozioł miał między oczami wyraźny róg. Podszedł do barana z dwoma rogami, którego widziałem stojącego na brzegu kanału. I rzucił się na niego w swym potężnym gniewie.

Widziałem, jak zbliżał się do barana, i rozgniewał się na niego. Uderzył barana i złamał mu dwa rogi. Baran nie miał siły stanąć przed nim, lecz rzucił go na ziemię i podeptał.

I nie było nikogo, kto mógłby wyrwać barana z jego mocy. Następnie koza stała się niezwykle silna. A gdy nabrał siły, złamał się wielki róg.

A zamiast niego wyrosły cztery rzucające się w oczy rogi ku czterem wiatrom nieba. A z jednego z nich wyszedł mały róg, który urósł niezwykle wielki w kierunku południowym, w kierunku wschodnim, w kierunku chwalebnej ziemi. Rozrosło się wspaniale, aż do zastępu niebieskiego.

Część zastępów i część gwiazd została zrzucona na ziemię i podeptana. Stało się wielkie, nawet tak wielkie, jak księżę zastępu. Odebrano mu regularne ofiary całopalne, a miejsce jego sanktuarium zostało zburzone.

Będzie mu oddana hostia wraz ze stałą ofiarą całopalną za przestępstwo. I rzuci prawdę na ziemię, będzie działać i prosperować. Wtedy usłyszałem, jak mówił święty.

I inny święty rzekł do tego, który mówił: Jak długo będzie trwała wizja dotycząca regularnego całopalenia, przestępstwa powodującego spustoszenie i oddania świątyni i zastępu, które mają być zdeptane? I rzekł do mnie: Przez 2300 wieczorów i

poranków. Następnie sanktuarium zostanie przywrócone do prawidłowego stanu. W porządku.

Widzi więc jednorożca kozę szarżującą z zachodu i zostaje przedstawiony z zaskoczeniem, oto nadchodzi jednorożca koza. I ściga się po całym kraju. Hebrajski jest mniej więcej taki i nic nie dotykało ziemi.

Więc prawie, można powiedzieć, że poleciał. Leciał po ziemi, po ziemi. Ma jeden ogromny róg między oczami.

Podchodzi do dwurożnego barana i biegnie na niego z wściekłą siłą. Nie powiedziano nam, dlaczego ta koza jest taka wściekła, ale biegnie w stronę tego barana. Następnie Daniel rozpoczyna kolejną indywidualną wizję, którą jest szaleństwo kozła.

Mówi, że ta koza była wściekła. Uderzyło w barana. Złamało baranowi dwa rogi.

Rzuciło go na ziemię. Zdeptało to. To jest szalona koza.

A powodem, dla którego baranowi to wszystko się udało, jest to, że – lub, przepraszam – koza mogła odnieść sukces, ponieważ baran nie miał mocy. Tak jak żadna bestia nie miała mocy przeciwko baranowi, tak teraz baran nie ma mocy przeciwko kozłowi. I tak jak nie było nikogo, kto by wybawił inne zwierzęta od barana, tak teraz nie ma kto wybawić barana od kozła.

A koza kontynuuje. A ten język staje się coraz większy. Powiększa się i dociera do zastępów niebieskich.

A u szczytu swojej siły pojedynczy róg kozła zostaje złamany. A z tego pojedynczego rogu wychodzą cztery rogi wyrastające ku czterem wiatrom niebios, biegnącym we wszystkich kierunkach. A z jednego z nich mamy mniejszy róg.

W niektórych tłumaczeniach będzie to mały róg. Tak twierdzi ESV. Mniejszy róg, mały róg wychodzący z jednego z czterech.

I tym właśnie zajmuje się reszta tego bloku wizyjnego, małym rogiem. Cztery wielkie rogi po prostu znikają z wizji. Nie są ważne.

Wizja interesuje się tym małym rogiem. Ten mały róg unosi się i staje się wielki. Rośnie niezmiernie.

Mówi się, że rozrósł się ogromnie w trzech kierunkach, czego nie da się zrobić jednocześnie. Prawdopodobnie opisuje to jednoczesne osiągnięcie. Prowadzi najpierw na południe, potem na wschód, a następnie w stronę chwalebnej krainy – mówi ESV.

Inne tłumaczenia mówią w stronę piękna. Piękna lub piękna kraina odnosi się do Izraela, a konkretnie do Jerozolimy. Inne miejsca znajdujemy w Starym Testamencie.

A powodem, dla którego Jerozolima jest piękna, nie jest jej sceneria. Czasami ziemia wcale nie jest zbyt piękna. Ale jest ono piękne, ponieważ jest to miejsce, w którym Jahwe postanowił umieścić swoje imię.

Tam właśnie mieszkał Jahwe wśród swego ludu. Dlatego to jest piękne. Ten mały róg rośnie aż do zastępu niebieskiego, co prawdopodobnie jest nawiązaniem do boskiego zgromadzenia, które służy pod Jahwe, służy przed Jego tronem, a także walczy w imieniu Izraela.

Mamy zastęp niebieski, który walczy za Izrael w Księdze Jozuego i 1 Królów. I znowu, w języku, którego nie do końca rozumiesz, ten mały róg powoduje upadek niektórych gwiazd i niektórych zastępów. Masz więc to, czego się nauczymy: ludzkiego króla powodującego upadek gwiazd i zastępów.

I to ich depcze. I szczerze mówiąc, wersety 11 i 12, jeśli ułożyć cztery różne tłumaczenia i je przeczytać, wszystkie poradziłyby sobie z tym nieco inaczej. To naprawdę trudny hebrajski.

Składnia jest trudna. Słownictwo jest trudne. Gramatyka jest trudna.

To jest trudne. Mamy ogólne pojęcie o tym, co się stanie. Nikt w to nie wątpi.

Trudno jednak mieć pewność co do wszystkich szczegółów. Mówi się, że ten mały róg wywyższa się nawet przed księciem zastępu. Lub niektóre tłumaczenia powiedzą dowódca zastępu.

I wszyscy się zgadzają, że jest to odniesienie do Boga. Dowódca zastępu jest odniesieniem do Boga. Wrócimy do tego, kiedy dojdziemy do właściwej interpretacji.

Od tego dowódcy zastępu zabrano – mówi ESV – regularne ofiary całopalne. To odzwierciedla inne, nieco trudne słowo. Jest tamidowy i w niektórych dosłownych tłumaczeniach nazywany jest ciągłym.

Ale odnosi się to do codziennych ofiar, które miały miejsce w świątyni jerozolimskiej. Więc zdarzają się dwa razy dziennie. Zdarzają się rano.

Zdarzają się wieczorem. A samo przykazanie dotyczące składania tych ofiar jest takie, że należy je składać nieustannie. Zatem to słowo tamid jest częścią ciągłą.

Zatem w Księdze Daniela przedstawia to po prostu te ofiary. Wróćmy więc do tego, co się tutaj dzieje. Mały róg odbiera dowódcy zwyczajową ofiarę i mówi, że miejsce sanktuarium, miejsce sanktuarium dowódcy, zostało zburzone.

I wtedy wraz z codzienną ofiarą oddawana była hostia. I to daje powód, dla którego dzieją się te wszystkie rzeczy. Mówi, że dzieje się to z powodu przestępstwa.

No cóż, czyje przestępstwo? To właściwie ogromne pytanie. Czy jest to przestępstwo gospodarza? Czy jest to występki ludu, który reprezentuje gospodarz, czyli ludu Bożego? Czy ostatecznie jest to przestępstwo Antiocha? Przestępstwo małego rogu? Czyje to przestępstwo? Nie wiemy. Nie ma zgody.

Komentatorzy pójdą w obie strony i sprawa znów się pojawi. Słowo transgresja pojawia się w tym rozdziale trzy razy i próba określenia, czyje przestępstwo jest nieco trudne. Chociaż ten mały róg jest opisany tymi wspaniałymi słowami, wydaje się, że ten mały róg ma nieograniczoną moc.

Jednak w tekście znajdują się pewne subtelne wskazówki, że ta moc i ten sukces w rzeczywistości przysługują małemu rogowi. Mały róg nie jest tym, który właśnie podbija świat, ale jakaś ręka za małym rogiem pozwala mu podbić świat. Na przykład przy opowiadaniu o największych osiągnięciach tego małego rogu, czyli o zniesieniu ofiary całopalnej i zburzeniu jego sanktuarium.

W języku hebrajskim jest to właściwie powiedziane za pomocą czasowników biernych. Więc to zostało usunięte, co jest subtelne. W tym rozdziale zastosowano bardzo subtelną zachętę.

Czasami nazywam to skąpym komfortem. Jest tam, ale go tam nie ma. Ale żeby to osiągnąć, trzeba pracować.

Wciąż jest wiele cierpienia. Zatem ten mały róg ma wielką moc, ale jest tylko mała wskazówka, że moc jest dozwolona. Wolno mieć władzę.

To nie wymaga mocy. I to jest coś, co pasuje do teologii Daniela, gdzie mamy wielkich ludzkich królów. Masz Nabuchodonozora, który jest tym wielkim królem, ale wolno mu być królem.

Jego moc pochodzi od Boga. Bóg mu to daje. To jest temat książki i idealnie pasuje do tematu tutaj.

Mówi, że mały róg rzucił prawdę na ziemię. Powróćmy do tego, co to oznacza, kiedy anioł się tym zajmie. Mówi mały róg, tak się stało i udało się.

Albo cokolwiek chciał zrobić, zrobił to. Powodziło mu się tak samo, jak baranowi. Ten mały róg wydaje się nie mieć granic.

Jest jedno stwierdzenie, które nie zostało powtórzone w tym opisie małego rogu. Powiedziałem więc, że w opisie barana, w opisie kozła było kilka powtarzających się stwierdzeń, tak że nikt nie mógł się z nim zgodzić. To samo mówi się o małym rogu.

A potem stwierdzenie, że nie było nikogo, kto mógłby wybawić od tego stworzenia, od tej bestii. To stwierdzenie nie dotyczy małego rogu. Nikt nie mógł wybawić z jego ręki.

Mówi się o baranie. Mówi się o kozie. Nie jest to powiedziane o małym rogu.

Ale można by pomyśleć, że to prawda, prawda? Oto mamy: jeśli nikt nie może się przeciwstawić kozłowi, nikt nie może przeciwstawić się baranowi; mały róg jest jeszcze większy. Oczywiście nie było nikogo, kto mógłby się od tego uwolnić, od mocy. Ale wizja tego nie mówi.

Nie przeszkadza to mówić. I zawsze bądź ostrożny, gdy argumentujesz w milczeniu tylko dlatego, że wizja tego nie mówi. Nie chcę za dużo o tym czytać.

Ale trochę się zastanawiam, czy to kolejna z tych subtelnych wskazówek, że był ktoś, kto mógł wybawić z małego rogu, ale wstrzymał rękę. To dotyczyło także innych, prawda? Gdyby Bóg wybawił od małego rogu, z pewnością mógłby wybawić także od barana i kozła. Ale ta wizja tak naprawdę nie przejmuję się nimi.

Dbą o mały róg, ponieważ mały róg wpływa na lud Boży. Może to być więc tylko subtelna wskazówka, że istnieje ktoś, kto może coś dostarczyć, ale on na to pozwolił. Cofnął się i pozwolił, żeby to się stało.

Więc może za dużo czytam. Nie przeszkadza mi to. To tylko kolejna z tych subtelnych możliwości, które pasowałyby do teologii Księgi Daniela.

Ostatnią indywidualną wizją w tym bloku wizji jest dialog pomiędzy Świętymi. Tak więc Daniel słyszy Świętych lub słyszy rozmowy, ale tak naprawdę nie ma informacji, kim były te istoty, skąd przybyły, po prostu tam stoją. I mają wygląd, jeden z nich ma wygląd człowieka, czyli jak syn człowieczy, jak prawdopodobnie mówi po hebrajsku.

Więc to wygląda jak człowiek, ma ludzką postać. I ten Święty mówi: jak długo? Jak długo będzie można na to pozwolić? I ten rodzaj języka odzwierciedla wiele z tego, co słyszymy w lamentach w Psalmach. Jak długo, o Panie? Jak długo będziesz pozwalał, aby niegodziwcy prosperowali? Jak długo sprawiedliwi będą cierpieć? I to przychodzi na myśl ten lament.

Konkretne pytanie brzmi: jak długo będzie usuwana ta codzienna ofiara? Jak długo będzie trwało to spustoszone przestępstwo z wersetu 12? Jak długo to święte miejsce będzie oddane? Jak długo gospodarz będzie wydawany? Jak długo to wszystko będzie trwało? Odpowiedź brzmi, w pewnym sensie, 2300 wieczorów i poranków – mówi. Potem święte miejsce zostanie uporządkowane. Albo ESV twierdzi, że sanktuarium zostanie przywrócone do prawidłowego stanu.

To wszystko, co dostajemy. Nie ma wyjaśnienia, co oznacza 2300 wieczorów i poranków. Możesz być więc pewien, że istnieją opcje odpowiadające temu, co myślisz, że to oznacza.

Istnieją co najmniej trzy, trzy sugestie dotyczące tego, co może oznaczać ta liczba. Po pierwsze, liczba ta oznacza liczbę wieczornych i porannych ofiar w świątyni. Więc były dwa dziennie, prawda? Jest ofiara poranna i ofiara wieczorna.

Zatem jeśli podzielisz 2300 przez dwa, otrzymasz 1150 dni. Zatem w ciągu 1150 dni miało zostać złożonych 2300 ofiar. To trochę więcej niż trzy lata.

Zatem, jeśli czytaliście rozdział siódmy, był tam mowa o czasie, czasach i połowie czasu. I nie spędziłem ani chwili na mówieniu o tym. Ale jeden ze sposobów, który jest powszechnie interpretowany, lepiej lub gorzej, jest taki, że czas to jeden, a czasy, podobnie jak w przypadku jednego roku, czasy to w rzeczywistości podwójne słowo.

Nie mamy podwójnego języka angielskiego. To nie jest zwykła liczba mnoga. To znaczy dwa.

Zatem rok, dwa lata i pół roku to 0,5. Dodaje się to wszystko do siebie i otrzymuje się trzy i pół roku. Czas, czasy i pół czasu. Istnieje słowo określające rok, którego można by użyć.

Nie jest używany. Nie wiem zatem, czy tak dokładnie należy rozumieć tę wizję. W każdym razie liczba, którą można wyprowadzić z czasu, czasów i połowy czasu, mieści się w granicach tej interpretacji 2300 wieczorów i poranków.

To byłoby trochę więcej niż trzy lata. To jedna z opcji. Drugą opcją dotyczącą znaczenia tych ram czasowych jest to, że każdy z tych 2300 reprezentuje jeden dzień.

Każdy reprezentuje jeden dzień. Dlatego w Starym Testamencie dzień często nazywany jest wieczorem i porankiem. Wieczór i poranek.

Jeśli spojrzeć na relację z Księgi Rodzaju 1, mamy wieczór i poranek. To jest jeden dzień, pierwszy dzień. Zatem 2300 wieczorów i poranków oznaczałoby 2300 dni, czyli sześć lat i około czterech miesięcy, czyli niewiele ponad siedem lat, a siedem to liczba

ukończenia . Zatem pomysł byłby taki aż do zakończenia, całkowitego czasu wszystkich tych rzeczy, czyli kto wie, kiedy to nastąpi.

Trzeci pomysł jest taki, że liczba jest symboliczna, co zwykle jest moim ulubionym, ponieważ nie trzeba starać się, aby wszystkie liczby pasowały i pasowały, co jest naprawdę trudne w tekście, który ma przede wszystkim charakter literacki. To nie jest tekst matematyczny.

Zatem liczba jest symboliczna i jeśli jest symboliczna, nie musi pasować do jakiejś interpretacji kalendarzowej. Nie musi mieścić się w żadnym kalendarzu. Niezależnie od tego, jaki jest dokładny moment i jaki jest dokładny czas, chodzi o to, że sanktuarium zostanie przywrócone.

Nadejdzie koniec tego cierpienia. I to w pewnym sensie jest zachętą, ale nie jest to naprawdę wielka zachęta. Twoje cierpienie się skończy.

To jest właśnie zachęta. Okej świetnie. Jak długo to będzie trwało? No cóż, to potrwa, ale kiedyś się skończy.

To właśnie oferuje tutaj Święty. To koniec drugiego bloku wizyjnego. A potem Daniel jest trochę zdezorientowany.

Nie rozumie, więc szuka interpretacji. Szuka zrozumienia w trzecim bloku wizji w wersetach od 15 do 27. Pozwólcie więc, że to przeczytam.

Kiedy ja, Daniel, miałem tę wizję, starałem się ją zrozumieć. A oto stał obok mnie ktoś o wyglądzie człowieka. I usłyszałem głos męski między brzegami Uali i zawołał: Gabrielu, spraw, aby ten człowiek zrozumiał tę wizję.

Zbliżył się więc do miejsca, gdzie stałem, a gdy przyszedł, przestraszyłem się i upadłem na twarz. Ale on mi powiedział: Zrozum, synu człowieczy, że to widzenie dotyczy czasu ostatecznego. A gdy do mnie mówił, zapadłem w głęboki sen, lecz dotknął mnie i kazał mi wstać.

Powiedział: Oto oznajmię wam, co będzie przy końcu oburzenia, gdyż odnosi się to do wyznaczonego czasu końca. A baran, którego widziałeś, mający dwa rogi, to są królowie Medii i Persji. A koza jest królem Grecji.

A wielki róg między jego oczami to pierwszy król. Jeśli chodzi o róg, który został złamany, w miejsce którego powstały cztery inne, z jego narodu powstaną cztery królestwa, ale nie z jego mocą. A pod koniec ich panowania, kiedy przestępcy osiągną swój kres, powstanie król o śmiałej twarzy, który rozumie zagadki.

Jego moc będzie wielka, ale nie dzięki własnej mocy. Właśnie straciłem miejsce. I spowoduje straszliwą zagładę i odniesie sukces we wszystkim, co uczyni, i zniszczy potężnych mężów oraz lud, który jest święty.

Dzięki swojej przebiegłości sprawi, że oszustwo będzie mu się powodziło w jego rękach i we własnym mniemaniu stanie się wielkim. Bez ostrzeżenia zniszczy wielu, a nawet powstanie przeciwko księciu książąt i zostanie złamany, ale nie ręką ludzką. Opowiedziana wizja wieczorów i poranków jest prawdziwa, lecz zapieczętujcie tę wizję, gdyż odnosi się ona do wielu dni od teraz.

A ja, Daniel, zostałem pokonany i leżałem chory przez kilka dni. Następnie wstałem i zająłem się sprawami króla, ale przeraziła mnie ta wizja i nie rozumiałem jej. OK, pozwólcie, że uporządkuję dla nas indywidualne wizje, które są częścią tego bloku wizji, zanim przejdziemy dalej. A więc są trzy; właściwie, są dwa.

Nazywam to przede wszystkim interpretacją wizji wieczorów i poranków. To długi tytuł. Powodem, dla którego chcę się skupić na wizji wieczorów i poranków, jest to, że tak to nazywa tłumacz.

Zwykle nazywamy to wizją barana i kozła, choć rzeczywiście jest tam baran i koza, ale anioł nazywa to wizją wieczorów i poranków. Więc zostanę przy aniołku. To całkiem niezawodne.

Taka jest więc interpretacja tamtejszej wizji wieczorów i poranków. Zatem pierwszą rzeczą, o której mówi Daniel, jest wygląd podobny do mężczyzny. I myślę, że tutaj źle się wyraziłem.

Patrzyłem na zły tekst. Taki jak wygląd człowieka, jak człowiek. Następnie w drugim, czyli wersecach od 16 do 26, podaje interpretację.

A poza tym jest długa lista, której nie będę tutaj zamieszczać. A werset 27 nie jest częścią właściwej wizji, ale stanowi konkluzję Daniela do całego sprawozdania. W porządku, więc przyjrzyjmy się im bliżej.

Zatem najpierw mówi w wersecie 15, że widzi przed sobą, oto zdziwienie, widzi przed sobą osobę mającą wygląd człowieka. Zatem pozwólcie, że poprawię się odnośnie bloku drugiego wizji. Słyszał, jak mówili święci, ale nie opisał ich jako mających wygląd człowieka.

Tutaj pojawia się wygląd człowieka. Zatem stoi przede mną ktoś, kto wygląda jak człowiek. Zatem jest to ktoś nowy w tej wizji.

Opisał inne istoty, które widział, ale tą niespodzianką jest nowa osoba. Następnie relacjonuje, co usłyszał. Nic nie widzi, ale słyszy tę część wizji.

Słyszy ludzki głos. Jest więc postać anielska, podobny wygląd człowieka stojącego przed nim, ale on słyszy głos, ludzki głos, od strony kanału. Nie zgłasza, że widział coś, co pasowałoby do tego głosu.

On po prostu słyszy głos, ludzki głos. A głos mówi: Gabrielu, wyjaśnij wizję temu człowiekowi. Możemy więc wywnioskować, że Gabriel jest tą postacią, która mu się ukazała, tą postacią przypominającą człowieka, i głos instruuje go, aby zinterpretował tę wizję.

Gabriel jest jednym z dwóch aniołów wymienionych w Biblii. Drugi to Michał. Gabriel pojawia się z imienia tutaj i później w księdze, a następnie w Ewangelii Łukasza.

To on przychodzi, aby ogłosić, zobaczmy, ogłasza narodziny Jana Chrzciciela i ogłasza narodziny Jezusa. Imię Michał pojawia się także w Biblii. Kiedy dochodzimy do większej liczby literatury napisanej w Drugiej Świątyni, która nie jest objęta kanonem biblijnym, wszędzie wymieniamy imiona aniołów.

Angelologia naprawdę bardzo się rozwinęła w okresie Drugiej Świątyni. Zatem Gabriel jest tym, który przekazuje przesłania od Boga. Zatem jeśli Gabriel otrzymuje polecenie przekazania tej wiadomości, prawdopodobnie otrzymuje polecenie od kogoś, kto ma nad nim władzę, prawda? Mógł to być głos samego Boga, nie wiemy.

Głos Boga na pustyni, czasami brzmi jak grzmot i jest przerażający lub wiele wód, a czasami brzmi jak głos ludzki. W jednym miejscu brzmi to nawet jak szept. Jest więc bardzo możliwe, że głos, ludzki głos, który według Daniela słyszał, jest głosem Boga, który instruuje Gabriela, aby zinterpretował tę wizję.

Gabriel więc podchodzi i podchodzi do miejsca, w którym stoi Daniel. Daniel przestraszył się i upadł na twarz. I tak Gabriel mówi do niego: zrozum, synu człowieczy, ta wizja dotyczy czasów ostatecznych lub czasu końca. W tłumaczeniu na język angielski słowa Gabriela brzmią tak, jakby mówił o końcu historii ludzkości, samym końcu wszystkich rzeczy, co niekoniecznie ma tu miejsce.

Gabriel mówi o czasie końca, końcu czegoś, a nie o czasie E i T przez duże litery. To koniec czegoś. Daniel był świadkiem w swojej wizji wydarzeń, które odnoszą się do konkretnego czasu, który wymazałem, konkretnego czasu, ale Gabriel określi później, o którym czasie będzie mówił.

Potem Daniel zapada w głęboki sen, który może przypominać trans. Tego słowa użyto w innym miejscu Starego Testamentu do opisanego głębokiego snu, który sprowadził sam Bóg. Tak więc Daniel zapada w ten głęboki sen, a Gabriel dotyka go, podnosi i ponownie mówi.

Mamy więc długą drogę do właściwej interpretacji, prawda? Gabrielowi powiedziano, żeby powiedział Danielowi, co oznacza ten sen i co oznacza ta wizja. I mamy Daniela, który prawie traci przytomność i zapada w głęboki sen. Gabriel dotyka go i podnosi, umożliwiając mu zrozumienie znaczenia wizji.

To długie wprowadzenie do wizji prawdopodobnie wskazuje na wagę nie tylko tego, co widzi Daniel, ale także na trudności, jakie będzie miał z przyjęciem tego do wiadomości. Zatem bardzo trudno jest to dostrzec, trudno to zrozumieć i to ciężka sprawa do wchłonięcia. W tej wizji ukazane jest wielkie cierpienie i Daniel będzie musiał spróbować to przyswoić.

Wszystkie te trudności, jakie napotyka Daniel przygotowując się do wizji, zwiększają się jeszcze kilka razy, kiedy dochodzimy do ostatniej wizji w tej księdze. Przygotowanie Daniela do faktycznego usłyszenia przesłania zesłanego przez Boga zajmuje prawie cały rozdział. W porządku, więc właściwa interpretacja zaczyna się w wersecie 19.

I Gabriel mówi: Hine, czyli oto. I to prawdopodobnie nie jest, hej, niespodzianka! Prawdopodobnie to właśnie powiem, a to naprawdę ważne, więc słuchajcie. Ale potem posłuchaj, co mówi.

Zatem słuchajcie, oznajmię wam, co będzie po zakończeniu oburzenia. Cóż, to trochę dziwne, ale ważne. Powiedz nam, kim są te wszystkie istoty.

To wydaje się ważniejsze niż to, że mówisz mi coś, co wydarzy się później. Myślę, że znaczenie tego, co Gabriel właśnie powiedział, jest w rzeczywistości czymś, co stanowi główne pocieszenie tej wizji. Jak dotąd w raporcie wizji wielokrotnie podkreślano, że cierpienie, które widzi Daniel, ta wizja, którą widzi Daniel, ma wyznaczony koniec.

Zatem w wersecie 13 Święty powiedział: jak długo to będzie trwało? W wersecie 14 otrzymaliśmy konkretną odpowiedź. 2300 wieczorów i poranków. W wersecie 17 Gabriel mówi, że wizja dotyczy czasów ostatecznych.

W wersecie 19 mówi, że nastąpi to po zakończeniu oburzenia. Wielokrotnie podkreślano, że tak, to jest okropne, ale nadchodzi koniec. To już prawie koniec.

Ktoś wyznaczył jego koniec. I to się stanie. Porozmawiamy o tym więcej w dalszej części, ponieważ, jak powiedziałem, myślę, że tekst naprawdę koncentruje się na tym, co stanowi zachętę i pocieszenie wynikające z tej przerażającej wizji.

Potem następuje interpretacja, która ma dla nas naprawdę cudowną specyfikę. I coś, co jest w tym naprawdę wspaniałe, to to, że komentatorzy nie mogą się z tym nie

zgodzić. Zatem jeśli anioł mówi, że baran to Medo-Persja, komentatorzy mówią, że baran to Medo-Persja.

Nikt nie musi się z tym nie zgodzić. Nie dotyczy to rozdziału 7 i 9, ale kochamy anioła, który jest tak specyficzny. Tak więc baran jest królem Medii i Persji.

To wszystko, co mówi Gabriel. Teraz zobaczyliśmy mnóstwo rzeczy na temat tego barana. Opisaliśmy jego wygląd, dwa rogi, jeden dłuższy, drugi wyłania się później.

Słyszeliśmy o tym, co zrobił baran. Gabriel niczego takiego nie wyjaśnia. Mówi tylko, że to właśnie ten baran.

A następnie interpretuje kozę i jej duży, pojedynczy róg. A koza, wszyscy się zgadzają, jest królem Grecji. I wszyscy są zgodni co do tego, że tym królem Grecji, pojedynczym rogiem, jest Aleksander Wielki.

Kozioł jest królem Grecji, a wielki róg między jego oczami jest pierwszym królem. A więc pierwszy król, choć technicznie rzecz biorąc, nie jest pierwszym królem, ale nie o to chodzi. Pierwszym królem jest Aleksander Wielki.

Ma zamiar podbić Persję. Wielki róg między jego oczami to pierwszy król. Jak na razie mamy wspólną zgodność wśród komentatorów.

A następnie, o czterech rogach, które wychodzą z jedyne rogu, kozła, powiedz nam, kim są ci ludzie. Cóż, wszystko, co słyszymy od Gabriela, to to, że te cztery rogi reprezentują cztery królestwa pochodzące z jednego imperium. Ale nie są tak silni jak pojedyncze imperium.

Nie identyfikuje ich. Ale na szczęście wszyscy są zgodni, że mówimy o następcach Aleksandra Wielkiego. Są cztery.

Niektórzy historycy umieścili tam dodatkowych ludzi, w zależności od tego, jak chcesz policzyć generałów i jaką władzę mieli. Cztery mogą być po prostu tą liczbą całości. Jednakże wielu generałów faktycznie dostało ziemię i uważa się, że ją posiadało, wszyscy.

Nas interesuje tylko dwójka. Nas interesują tylko dwa z tych rogów. Następnie Gabriel przechodzi do omówienia tego mniejszego rogu.

W miejsce tych czterech powstaną cztery królestwa, nie z tą samą mocą. A potem na drugim końcu ich królestwa, czyli ci czterej, kiedy przestępcy osiągnęli swój kres, wtedy dostajemy jednego króla, ten mały róg. Mały róg to nowy król, który przybywa, gdy przestępcy lub gdy występki, w zależności od tłumaczenia, osiągną pełną miarę.

I znowu zastanawiamy się, czyje przestępstwo osiągnęło swój pełny wymiar i przybył nowy król. Cóż, są dwie główne opcje. Niektórzy komentatorzy powiedzą: cóż, mówimy oczywiście o uciskach Antiocha IV, tego małego rogu, kiedy jego niegodziwość osiągnęła pełnię.

To jest możliwe. Inną możliwością jest to, że jest to odniesienie do odstępczych Żydów z okresu drugiej świątyni. Zatem, kiedy ich przestępstwo osiągnęło pełnię, Bóg popycha historię do przodu i to zostaje uwolnione.

Znowu można znaleźć komentatorów po obu stronach tej kwestii, więc nie będę tego tutaj rozstrzygał. Jest to jednak trzecie, a właściwie ostatnie wystąpienie słowa przestępca, wykroczenie, które pojawia się w tym rozdziale. W wersecie 12 przestępstwo było powodem oddania hostii i ofiary ciągłej lub całopalenia.

W wersecie 13 przestępstwo było przyczyną spustoszenia. A w wersecie 23 mamy do czynienia z całkowitym przestępstwem. Ten król, ten mały rogaty król, jest opisywany jako mający dziką twarz i rozumiejący zagadki.

Właściwie jest to język przypominający ludziom Księgę Przysłów. Osoby, które studiowały literaturę mądrościową, mogą usłyszeć tam niektóre Przysłowia. A zrozumienie zagadek jest zwykle uważane za pozytywną cechę.

Jest to opis, który chciałbyś, aby twój król lub przywódca był w stanie to zrobić. Chcesz kogoś, kto jest zacięty i kogoś, kto rozumie trudne rzeczy. Zwykle jest to komplement.

Myślę, że John Collins opisuje opanowanie zagadek jako coś, co zwykle uważa się za dobrą rzecz. Taka mądrość była tradycyjnym atrybutem monarchii, a przynajmniej królewskiej propagandy, na całym starożytnym Bliskim Wschodzie. Ale druga rzecz w tym opisie, ta dzika twarz, choć może brzmieć jak silny, potężny król, jest podobnym wyrażeniem, którego użyto w odniesieniu do uwodzicielskiej cudzołożnicy z 7 rozdziału Księgi Przysłów. Ma ona bezczelną twarz.

Ma groźną twarz. I to jej zaciekłość pozwala jej zwabić tego naiwnego prostaka, tego niewyuczonego młodzieńca. Zwabia go do swojego domu, który okazuje się być autostradą do grobu.

A ten chłopak jest opisany jako podążający za nią jak jeleń wchodzący w pętlę. Może więc pojawić się mała wskazówka Gabriela sugerująca, że ten król może wydawać się mądry, ale będzie też dość manipulujący. A jego mądrość będzie przewrotna.

To przewrotna mądrość. Jego moc będzie potężna, ale nie z jego mocą. Jest jeszcze jedna subtelna wskazówka, że ten mały rogaty król wznosi się na szczyt, ale nie dzięki własnej mocy.

Jest ktoś inny, kto go wzmacnia, umożliwia i pozwala mu odnieść wielki sukces. Działania małego rogu opisane w punktach od 9 do 12 drugiego bloku wizji są interpretowane przez Gabriela, a właściwie przez Gabriela podsumowane, po prostu mówiąc, że zniszczy wyjątkowo lub bardzo, odniesie sukces, odniesie wielki sukces i by to zrobił. I wszystko, co mówi, to to, że by to zrobił.

Co prawdopodobnie oznacza, że zrobiłby wszystko, co chciał. Nie było nikogo, kto by go powstrzymał. Z niezrównaną mocą, która nie jest nawet jego własną mocą, zniszczyłby silnych, potężnych ludzi i świętych ludzi, czyli ludzi, którzy są święci, twierdzi ESV.

Jest osobą intrygującą. Jest przebiegły. I sprawia, że oszustwo prosperuje.

Jest więc przebiegły. Osiąga wielki sukces, ponieważ jest mądry. A co do końca tego małego rogu, jak mówi wizja, zostanie on złamany, ale nie przez ludzką rękę.

To wszystko, co jest napisane. To wszystko, co mówi o jego zniszczeniu. Więc jest po prostu załamany.

To wszystko, a on zniknął ze sceny. Ten wielki król właśnie odszedł. Po prostu szybko znika.

Następnie Gabriel nazywa tę wizję wizją wieczorów i poranków. Mówi, że to prawda. Dlaczego Gabriel nazywa to wizją wieczorów i poranków, a nie wizją barana i kozła? Wydawałoby się, że to lepiej opisuje treść, ale on nazywa to wizją wieczorów i poranków.

Myślę, że to przypomina, czekaj, wieczory i poranki słyszeliśmy gdzie indziej w tym tekście. Gdzie już to słyszeliśmy? Przywołuje na myśl wcześniejszą wizję, kiedy Święty zapewnił Daniela, że to, co widział, te okropne rzeczy, które widział, będzie trwało tylko 2300 wieczorów i poranków. Następnie sanktuarium zostanie przywrócone lub uporządkowane.

Nazywając to wizją wieczorów i poranków, myślę, że Gabriel daje nam ostatnie przypomnienie w rozdziale pełnym takich przypomnień, że nawet jeśli wszystko będzie okropne, to tylko na jakiś czas. Bóg trzyma zło na smyczy i wydaje się, że daje mu dużą swobodę, prawda? Ale ma go na smyczy. To, czego był świadkiem Daniel, było straszne, ale nie mogło trwać wiecznie.

Wieczory i poranki mają na to wyznaczony czas. Po ich ukończeniu nastąpi przywrócenie. Następnie Daniel otrzymuje polecenie zapieczętowania wizji.

To częste stwierdzenie w literaturze apokaliptycznej. W wizjach. I pamiętajcie, porażka Daniela ma miejsce w trzecim roku panowania Belszaccara.

Świątynia Jerozolimska w swoim historycznym okresie zostaje zniszczona. Nie został jeszcze odbudowany. I właśnie miał wizję kilka wieków później nową świątynię, która również została zniszczona.

Więc postaw się w sytuacji Daniela. Prawdopodobnie wciąż nie może dojść do siebie po zniszczeniu pierwszej świątyni i oczekuje przywrócenia, jak obiecali prorocy, a mimo to ma wizję zniszczenia kolejnej świątyni. Nic dziwnego, że jest przytłoczony.

Nie może tego ogarnąć. Reakcja Daniela na tę wizję jest gorsza lub przynajmniej bardziej intensywna niż w rozdziale 7. Pod koniec wizji z rozdziału 7 powiedział, że jego myśli bardzo go zaniepokoiły, a jego kolor się zmienił, ale trzymał tę sprawę w swoim sercu. Tutaj jest chory od kilku dni.

On tego nie rozumie. Nie ma kto tego wyjaśnić. Myślę, że jednym z wyjaśnień tej intensywniejszej i poważniejszej reakcji Daniela jest to, że obserwuje wielkie cierpienie.

Myślę również, że w wizji Daniela 7 pamiętajmy o chwalebnej obietnicy, jaką ona oferowała. Była taka wizja kogoś podobnego do Syna Człowieczego, który otrzymał królestwo, a święci będą z nim rządzić i otrzymają królestwo, i jest to chwalebna obietnica. To wielka pociecha pod koniec wizji Daniela. W ósmym rozdziale Księgi Daniela pocieszenie jest takie, że nie będzie to trwało wiecznie.

Twoje cierpienie nie będzie trwało długo. To jest komfort. Nie zrozumcie mnie źle, to jest pocieszenie.

Ale to nie to samo; to nie ten sam rodzaj komfortu, co patrzenie w tę chwalebną przyszłość. To po prostu koniec cierpienia. Tak więc, to komfort, aby mieć pewność.

Ale rozumiem, dlaczego Daniel ma trudności z pokonaniem tego. Trudno jest po prostu wchłonąć to uczucie i odpocząć. Podstawowym pocieszeniem jest to, że cierpienie nie będzie trwać wiecznie.

Myślę, że kolejnym pocieszeniem w tej wizji jest to, że gospodarz cierpi, a on reprezentuje cierpiących ludzi; nie są sami w swoim cierpieniu. Dowódca zastępu również ponosi stratę. Mówi się, że ofiara całopalna została mu odebrana.

Jego sanktuarium zostaje zburzone. Zatem masz wielkie cierpienie ze strony gospodarza, ale cierpisz także dowódcy. I prawdopodobnie moglibyśmy to postrzegać jako zapowiedź nowotestamentowego opisu tego wcielenia, gdzie sam Bóg przychodzi w ciele i czego dokonuje? Żyje ze swoim ludem i cierpi wraz ze swoim ludem.

Staje się tym wielkim arcykapłanem, który może wstawiać się za swoim ludem, ponieważ zna jego doświadczenia lepiej niż ktokolwiek inny. Więc myślę, że to drugorzędne pocieszenie. Jednak moim zdaniem podstawową pociechą płynącą z rozdziału 8 jest to, że trzeba się trzymać.

Cierpienie się nie skończy. To nie będzie trwać wiecznie. Jest i koniec.

Bóg położy temu kres. Kiedy wrócimy w następnym wykładzie, przyjrzymy się razem rozdziałom 7 i 8 oraz temu, jak ludzie dokonują interpretacji różnych imperiów. Dziękuję.

To jest dr Wendy Widder podczas jej nauczania na temat Księgi Daniela. To jest sesja 11, Daniel 8, Boża smycz na zło.